

D.O.Gen Lwów.

Nr. 26/Sz.

Lwów dnia 22.II. 1921 r.

66/27

Związek zapasowych  
oficerów .

D o

Kancelaria i Kasa  
MINISTERSTWA SPRAW WOJSKOWYCH.  
/ na ręce pułk. Niemcewicz - Długołęcki

W A R S Z A W A .

W wykonaniu rozkazu M.S.Wojsk. L:774/B.P. Tajne z 11.II. 1921. r. melduję :

1/. ze zarządzeniem rozwiązaniem Komitetu oficerskiego projektowanego "Związku zapasowych oficerów ".

Nazwiska członków Komitetu są :

mjr. Dr. Bronisław Ostaszewski / długoletni adwokat we Lwowie /

mjr. Dr. Gebert / znany historyk i dyrektor gimnazjum /

mjr. Gütter / Radca Dyrekcji Okr. skarbowego /

mjr. Stepek

kpt. Wierzbowicz

kpt. Żysakowski,

kpt. Wilkowicz ,

2/. Zapowiedziany zjazd na 17.II. br. został odwołany i odbycie jego zakazane.

3/. Odnosny komunikat z r. nr.10. został w najbliższym rozkazie anulowany , a jego umieszczenie umotywowane przeoczeniem.-

4/. Na mjr. Dr. Ostaszewskiego zawieszam karę 1.dniowego aresztu domowego, czyniąc jednak jej wykonanie zależnym od aprobaty M.S.Wojsk. - mam bowiem niepokonną nadzieję , że M.S.Wojsk. po wysłuchaniu poniżej umieszczonego wyjaśnienia sprawy zanuluje swój rozkaz kategoryczny ukarania .

5/. Kazałem ogłosić w najbliższym rozkazie co następuje " Z okazji planowanego założenia " Związku zapasowych oficerów " przypominać , że żadne wybory , oprócz rozkazami wzgl. regulaminami przepisanych - oraz żadne związki i stowarzyszenia, przewidujące "wspólne i solidarne działanie w obronie swych praw i bezwzględne

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

352



wykonywanie poleceń władzy innej niż właściwe Dłwa wojskowe nie są w czasie czynnej służby dopuszczalne, osoby zaś należące do rezerwy / zapasu, jeśli organizują jakiegokolwiek ciężko zbiorowe, podlegają ogólnym prawom państwowym a D.O.G. nie jest w takim wypadku władzą kompetentną do ich zatwierdzenia .-

A teraz niech mi wolno będzie wyłuszczyć podody, które były wytycznymi dla założenia zwyż wymienionego związku.

Man bowiem wrażenie, że H.S.Wojsk. oceniając związek ten jedynie z odczwy zamieszczonej w rozkazie nr. 10. D.O.G. we Lwowie - a nawiąsem mówiąc nieszczęśliwie wystylizowanej - nie doceniło należy- cie przewodniej myśli a która jest przecież / patrz § 3 i 6.b. za- łączonych projektowanych statutów / co najmniej szczytną.

Otóż co się powodów tyczy, które myśl założenia związku wykonały - to wyszła ona zupełnie samodzielnie z grona oficerów zapasowych.

Mianowicie przy debatach na temat "kooperatyw oficerskich zainscenowanych przez H.S.Wojsk. / pokazało się, że członkiem takiej koope- ratywy w myśl statutów H.S.Wojsk. może być oficer zapasowy, tylko na czas czynnej służby.

Zupełnie naturalnym biegiem rzeczy postawiono sobie py- tanie, w jaki sposób możnaby materialnie pomóc oficerom zapasowym, gdy wyjdą z czynnej służby .-

A że taka pomoc jest potrzebna - to łatwo zrozumieć, jeśli się weźmie pod uwagę, że największa ilość oficerów zapasowych - to ludzie, którzy w r. 1914. przerwawszy studia, porzuciwszy swoje zawody i tp. poszli na wojnę, i dziś już nie młodzieńcy - ale ludzie starsi, sterani i wycieńczeni wojną, często obciążeni obowiązkami familijnymi - ma- ją teraz rozpocząć nowe życie.-

Jaka zaś wśród ich grona już teraz panuje nędza - o /tem H.S.Wojsk. niema wyobrażenia .-

Ludzi ci bowiem z reguły o ile jaki majątek ruchomy ongiś mieli, stracili go z okazji tyfektotnych / rosyjskich, ukraińskich, bolszewickich / inwazyi i obecnie są w pełnym tego słowa znaczeniu nędzarza- mi.-

Wprawdzie mają oni prawo na podstawie uchwał sejmowych ża- dać 40. hektarów ziemi jako osadnicy-żołnierze, wprawdzie mają oni prawo jako inwalidzi żądać warsztatów pracy i td. - ale to jest głównie teoria na której urzeczywistnienie długo czekać trzeba będzie.

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



Moralnie złamany troską o chleb powszedni dla siebie i swojej rodziny, widząc, że za jego długoletnią służbę na froncie jako nagroda został mu kij żebaczy i poniewierka, podczas gdy jego koledzy cywile, zdala od frontu się konserwując, we wszystko opływają, czy taki oficer nie jest najpodatniejszym materiałem dla idei przewrotowych? Czy nie da on ucha agitatorowi komunistycznemu i sprzeda swej ongiś bohaterskiej - a dziś złamanej duszy za Judaszowe srebniki? A któż ma się za tymi oficerami ująć? Czy ma się dopuścić do tego ażeby inne partye roznosiły ich skargi i zażalenia przeciw dawnej ich władzy w świecie politycznym, tak jak już niestety miało miejsce przy demobilizacji szeregowych?

Czyż to nie w pierwszym rzędzie obowiązek dotychczasowych przełożonych wojskowych zająć się losem tych oficerów i starać się na każdym kroku zapobiedz niepożądanym objawom i skutkom?

Uchronić tego oficera od tego tak hanbiącego upadku - związać go węzłami nierozzerwalnymi z falangą ludzi prawomyslnych, bezwzględnie lojalnych, stojących na straży dobra państwa - związać go z korpusem oficerskim, który jest właśnie tą falangą a z którą go łączą węzły zadzierżgnięte na polach bitew, - oto była cicha myśl, która tak inicjatorom Związku oficerów zap. - jak i mnie przyswiecała!

Prócz tego zadania miała przyspaść planowanemu Związkowi pod <sup>względem</sup> wpływem materialnym ochrona społecznych i gospodarczych spraw członków i o takich tylko sprawach jest mowa w statucie. Gdy rozchodzi się <sup>o</sup> import towarów pierwszej potrzeby, bądź spożywczych, bądź innych, nie są w stanie pojedyncze jednostki załatwić potrzebnych formalności. Jeżeli chodzi o prawa natury prywatnej, gdzie potrzeba pomocy adwokata lub fachowca prawa skarbowego, to zubożały oficer nie jest w stanie ponieść koniecznych na to wydatków, gdyż tylko majątny człowiek może sobie na to pozwolić. Więc i tu także, w sprawach nie drugorzędnych, Związek miał stojąc na gruncie wzajemnej pomocy - piękny i szlachetny zakres działania.

Celem opracowania tych myśli w formie statutu musiało grono oficerów zapasowych wybrać Komitet, i temuż tę pracę zlecić:

Projekt tego statutu miał się przedłożyć Walnemu Zgromadzeniu oficerów zapasowych już zdemobilizowanych, poczem miał być



przedłożony M.S.Wojsk. do ostatecznej decyzji, Jest to jednak sprawa z każdym dniem pilniejsza i nie cierpiąca zwłoki, tak iż musiało się działać zaraz, zanim ten oficer dzisiaj jeszcze w czynnej służbie i podlegający naszym wpływom nie opuści jutro jako zwolniony z szeregów i nie będzie więcej z wojskiem złączony.-

Otoż to była jeszcze chwila, w której można było ująć cugle i ten związek na takie pokierować tory, jakich wymaga interes państwa tj. tory lojalnych obywateli.-

Z przedłożonych statutów wynika jasno, iż prawo głosu, prawo członka Związku, przysługuje tylko oficerom zapasowym, a więc wedle obecnego stanu, tylko zdemobilizowanym.- Inni oficerowie mogli działać co najwyżej przez swą obecność, jako przyszli członkowie Związku.

To wszystko reasumując osądzić M.S.Wojsk może, jak szczerze, jak szlachetnie, jak lojalnie i uczciwie - a na wskrós patryotyczne - przytem rozumne i na daleką metę obliczone intencje nielicznych, którzy zainaugurować chcieli ten "Związek zapasowych oficerów".-

A teraz proszę rozstrzygnąć, za co ja mam właściwie karać takich Ostaszewskich, Gebertów i innych, obywateli-oficerów, znanych urbi et orbi ze swoich czystych jak kryształ uczuć patryotycznych, obywateli jak np. Ostaszewski, który jeszcze na lat kilka przed wybuchem wielkiej wojny, organizował młodzież do walki o niepodległość, mimo, że już wtedy wiek i stanowiska pozwalałoby mu złożyć to w ręce młodszych?!

Zywię niepokonną nadzieję, że M.S.Wojsk. zechce moje argumenta wziąć pod uwagę i anulować pkt. 4. rozkazu, nakazujący ukaranie inicjatorów.-

W przeciwnym razie proszę i mnie ukarać, ponieważ Związek zapas. oficerów w tej formie, w jakiej go przedstawiłem moim intencjom także odpowiada.

W końcu niech mi będzie wolno dać wyraz głębokiemu rozżaleniu, jakie mnie opanowało, gdy w cytowanym rozkazie wyczytałem zarzut pośredni, jakoby w moim D.O.Genie popierałem lub tolerowałem, lub nawet tylko przeoczyłem utworzenie "S o w i e t u" oficerskiego.-

Miałem zawsze dotąd przekonanie, że stojąc na tak wysokim socyalnem stanowisku jako Dca D.O.G.- mam markę lojalności absolutnie pewnej i że przeszłość moja cała ani chwili jakiegóż wątpliwości na ten temat nie domusi.-



Nie czując się ani trochę winnym, a mając przekonanie, że zwyż wymienione wyjaśnienia na temat Związku oficer. zapas. trafiły do przekonania M.S.Wojsk. proszę o anulowania ostatniego zdania pierwszego ustępu rzeczzonego rozkazu a zawierającego tak mnie głęboko urażającego wzmiankę o "Sowie-  
tach oficerskich .

Dea Okr. Gen.

*Emeryk Salus*  
gen. por.

D.O.Gen. Lwów.  
Nr. 26/Sz.

Lwów dnia 23.II. 1921 r.

D o

Kancelaryi Naczelnego Wodza  
/ na ręce pułk. Wieniawy-Długoszewskiego

WARSZAWA.

Przedkłada się do wiadomości.-

Dea Okr. Gen.

*Emeryk Salus*

WZGLĘDNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH

ADJUTANTURA GENERALNA

WARSZAWA

Dz. 66/27, dnia 2/27 1921 r.

zespół Wydział

INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York

New York



S T A T U T

"Związku Oficerów zapasowych wschodniej Małopolski " .

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New YorkN a z w a

§ 1.

Związek oficerów zapasowych wschodniej Małopolski we Lwowie:

S i e d z i b a

§ 2.

Siedzibą Związku jest miasto L w ó w .

C e l Z w i ą z k u

§ 3.

Pielęgnowanie wśród oficerów zapasowych zasad honoru ducha rycerskości , miłości Ojczyzny, podtrzymywanie towarzyskiej łączności z oficerami zawodowymi , ochronę społecznych i gospodarczych praw członków zwłaszcza pozostających w Związku z przybyłą wojną i czynną służbą wojskową ; informowanie członków o postępach wiedzy wojskowej ; popieranie każdego działania zmierzającego ku ochronie i wzmocnieniu Państwa Polskiego .-

§ 4:

C z ł o n k o w i e .

Związek składa się z członków zwyczajnych i honorowych.- Członkiem zwyczajnym Związku może być oficer, podchorąży, urzędnik wojskowy z zap. W.P., oraz inwalidzi i wysłużeni tychże stopni W.P. , narodowości wyłącznie polskiej . Członków honorowych mianuje Walne Zgromadzenie większością 4/5. głosów , w uznaniu zasług położonych wobec Ojczyzny .

Członków zwyczajnych przyjmuje Zarząd na zasadzie dokumentów stwierdzających posiadanie stopnia lub charakteru oficerskiego / podchorążego, oraz specjalnie założonej karty wywiadowczej - każdy członek otrzymuje legitymację Związkową oraz odznakę. Odznakę nosić się ma na prawej stronie piersi .

PILSUDSKI  
INSTITUTE  
ARCHIVES  
New York



- 2 -  
Prawa członków.

5. Członkowie mają prawo korzystać z wszelkich urządzeń Związku, uczestniczenia we wszystkich zebraniach Związku, czynne i bierne prawo wyboru - w końcu prawo powierzenia swych spraw i żądania pomocy od Związku o ile wypełnienie tychże leży w granicach działania Związku.

6. Obowiązki członków.

- a/. każdy członek ma podpisać własnoręcznie zobowiązanie, iż uznając konieczność jednolitego i łącznego działania oficerów zapasowych, będzie wszelkie uchwały Walnego Zgromadzenia i polecenia Zarządu Związku na zasadzie tych uchwał lub w Związku z tymi uchwałami wydane, bezwzględnie i bez niepotrzebnej zwłoki wykonywać. Gdyby członek w wyjątkowych wypadkach nie mógł takich poleceń wykonać, winien bezzwłocznie na ręce Zarządu wzgl. kierownika Sekcji wnieść umotywowane ~~na~~ usprawiedliwienie. Rozstrzygnięcie Zarządu na to usprawiedliwienie zapadłe, wiąże członka bezwarunkowo.
- b/. każdy członek winien jest wszelkimi sposobami i przy każdej sposobności przeciwdziałać szkodliwym dla całości państwa lub armii działaniom i wspierać wszelką czynność ku obronie skierowaną.
- c/. Pomagać członkom Związku w potrzebie zostającym w miarę sił i środków.
- d/. ustanowioną odznakę nosić w sposób przez Zarząd przepisany.
- e/. uiszczać opłaty na rzecz Związku w wysokości ustalonej uchwałą Walnego Zgromadzenia. -
-